Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr. przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie. Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop. | Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58 | Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV — Nowy Sącz, niedziela dnia 30 czerwca 1929 — Nr. 26

Jenerał Bem.

W dniu dzisiejszym umyślne wysłannictwo polskie przewiezie uroczyście zwłoki jenerała Bema z dalekiej ziemi obcej do Polski, do rodzinnego miasta Tarnowa. Osobny komitet zajmuje się uroczystościami, z powrotem prochów Bemowych związanemi; zabiega koło wzniesienia pomnika.

Któż to był jenerał Bem? Czemu szczątki jego z czcią szczególną sprowadzamy? Za co te hołdy oddajemy? Ach! zasłużył na nie po trzykroć!

Był to niezłomny bojownik o niepodległość Polski. Był to zarazem rycerz wolności powszechnej. Zjawiał się wszędzie, gdzie tylko zawrzał bój o wolność ludów. Szczególnie jednak tam czujna myśl go wiodła, gdzie można było zadawać ciosy mocarzom, co Polskę rozebrali. Żołnierz nie ustraszony, wódz niezwykle rzutki i energiczny.

Józef Bem urodził się w Tarnowie w roku 1790, jako syn nauczyciela gimnazjum. Mając lat 19, gdy wojska polskie odebrały Austrjakom Kraków, rzuca uniwersytet, gdzie studjował matematykę i wstępuje do szeregów. Po ukończeniu wojny z Austrją, w której nasze Księstwo Warszawskie uczestniczyło jako sprzymierzeniec napoleoński, Bem wstępuje do Wyższej Szkoły Artyleryjskiej i kończy ją w r. 1811. Wkrótce zostaje porucznikiem. Już jako młodociany oficer wyróżnia się niebywałą odwagą, walecznością a zarazem tą swą bystrą orjentacją i bitną rzutkością. Drobny przykład z wyprawy moskiewskiej Napoleona doskonale ją charakteryzuje. Z pod Rygi wysłano Bema na wywiad o posterunkach nieprzyjacielskich wzdłuż Dźwiny. Lecz młody porucznik nie przestał na wywiadzie: nocą wpadł nagle na wroga z 20 żołnierzami i wziął do niewoli 50 Rosjan. Pomimo tego zwycięstwa, ukarano go za to aresztem, że popełnił czyn samowolny, zapędzając się zbyt daleko, wbrew rozkazom generała Macdonalda. Następnie w r. 1813 walczył pod Gdańskiem: tu zdobył awans i krzyż Legji Honorowej. Gdy powstało po wojnach napoleońskich okrojone przez zaborców i ich sprzymierzeńców Królestwo Polskie Kongresowe, pamiętając o dzielnym i wykształconym choć młodym oficerze, posunięto Bema na kapitana i mianowano profesorem w szkole altylerji w Warszawie.

Wybucha powstanie listopadowe. Bem, jako major artylerji, brawurowem męstwem i pomysłowością zdobywa sobie sławę dzielnego wodza i mężnego żołnierza. Pod łganiami, wbrew utartej zasadzie, niespodzianie rzuca swą artylerję konną do ataku przed piechotą — rzuca nieprzepisowo, lecz z bystrością urodzonego wodza, który w lot ogarnia położenie decyduje się szybko, śmiało i zwycięża.

W krwawej bitwie ostrołęckiej nieudolność Skrzyneckiego już zagroziła pogromem zupełnym. Już Moskwa miała zadać wojsku polskiemu i całemu powstaniu cios ostateczny. Wówczas występuje Bem, który nigdy nie traci ducha, nigdy nie jest złamany, nagle wysuwa swe 12 dział, podjeżdża pod upojone zwycięstwem wojska rosyjskie, dziesiątkuje Moskali celnym ogniem i odrzuca, niedopuszczając do rozstrzygającego przejścia mostu. Nie zmienił przegranej w zwycięstwo, ale ocalił wojsko polskie od pogromu, powstanie od klęski natychmiastowej.

Atoli w całej pełni dojrzał i zajaśniał jego talent wodza nie w Polsce, lecz poza Polską. W ciągu kilkunastu lat tułaczki na uchodźtwie, spędzonej w ciężkich warunkach próbuje skorzystać z zaburzeń w Portugalji i utworzyć polskie oddziały na pomoc księciu Braganza. Niespokojny jego umysł chwyta się lada sposobności, byle podtrzymać organizację wojskową polską. Lecz książę zdobywa Lizbonę. Już mu pomoc nie potrzebna.

Nadchodzi rok 1848 — t. zw. wiosna ludów. Jak wiele innych narodów, tak i Austrjacy w Wiedniu rzucili się do walki z uciskiem zacofanego rządu, do walki o swobody obywatelskie. Wówczas na wiedeńskich barykadach bojowników o wolność zjawia się wielu Polaków. W imię wielkiego hasła — „za waszą i naszą wolność". Przybywa i Bem — wiecznie szukający wolności i walki. Wnet wybija się ponad innych ten bojownik ruchliwy i gorący. A gdy przemoc chwilowo zwycięża, Bem w przebraniu chłopskiem przedziera się na Węgry. Bo tam znów rozgorzała wielka walka o wolność.

W owym r. 1848 Węgry również zerwały się do walki z jarzmem austrjackiem. Bem teraz wstępuje w szeregi walczącego o wolność bratniego narodu. Tu jego rzutkość i zmysł orjentacji święcą tryumfy. Przyczynił się do wielu zwycięstw węgierskich. Rozbił więc w Siedmiogrodzie, gdzie otrzymał dowództwo, i wpędził na Wołoszczyznę (do dzisiejszej starej Rumunji) kilkakroć liczniejszą armię austrjacką, zdobył potem kilka twierdz na Austrjakach, rozgromił powstańców wołoskich, walczących po stronie austrjackiej, a potem skupił, przekształcił i natchnął nowym zapałem upadającą z wysiłku powstańczą armię węgierską. Doszło wreszcie do tego, że Węgrzy obwołali tego jenerała polskiego, tego „ojca Bema" jak go nazywali powstańcy, naczelnym wodzem powstania. Lecz było już zapóźno. Błędy popełnione przez poprzednich wodzów, niedostatek sił, a nadewszystko pomoc, jaką przysłał Austrjakom car rosyjski Mikołaj, sprawiły, że i powstanie węgierskie uległo.

Gdzie teraz szukać ucieczki? Gdzie się schronić? Bem nie uchodzi gdziekolwiek, byle ujść. Nie szuka bynajmniej wypoczynku po trudach walki. Kieruje kroki tułacze ku granicy tureckiej. Uchodzi do tego państwa, które jest wrogo usposobione do naszych wrogów. Turcja była nieprzejednaną nieprzyjaciółką Rosji i Austrji. Z Turcją więc postanawia współdziałać. Pragnie tym sposobem przysłużyć się sprawie polskiej. Liczy na bliską wojnę rosyjsko-turecką. Jest pewien, iż wtedy powstanie nowa okazja do walki o Polskę niepodległą. Tymczasem zaś znajduje w wojsku tureckiem upust dla swej energji, zdolności organizacyjno-wojskowej i nowoczesnego wykształcenia w tym kierunku, jakie posiadał. Ponieważ nie może tego wszystkiego czynić jako chrześcijanin, więc przyjmuje nawet wiarę muzułmańską. Pod przybranem nazwiskiem Murata Baszy organizuje i ulepsza armję turecką, wprowadzając do niej nowe zdobycze europejskie z zakresu taktyki i techniki wojskowej. Uzyskawszy stopień marszałka polnego, umiera wkrótce polski żołnierz-wygnaniec w r. 1850 w Aleppo na ziemi tureckiej. Nie doczekał nowej walki upragnionej z Rosją — wybuchła ona dopiero nieco później.

Barwny żywot jego ma coś z bajki, kalejdoskopowo biegnącej, coś z szaleńczej przygody. Bezwarunkowo żyła w Bemie niespokojna dusza szukacza przygód. Ale nie szuka bynajmniej przygody dla samej przygody. Biło w nim zarazem szlachetne serce buntownika przeciwko przemocy, serce namiętne spragnione powrotu utraconej wolności narodowej. Był to szukacz przygód w rodzaju rycerzy średniowiecznych, co w przygodach smakowali i sławy pragnęli, lecz tę swą żądzę osobistą wprzęgali w służbę idei.

Bem jest szczególnie drogi sercom polskim, jako wybitny typ żołnierza-tułacza, który wszędzie wojuje o Polskę i o wolność. Wytworzył się w owych czasach typ żołnierza polskiego, co gdy nie mógł walczyć o wolność na rodzinnej ziemi, to walczył na ziemi obcej z wszelką przemocą, podobną tej, jaka się rozciągała nad Polską. Gdy zaś nie było walki takiej, to szedł na służbę wojenną przyjaciół Polski, a nieprzyjaciół jej zaborców. Ciągle tym sposobem walczyli o Polskę tacy nieprzejednańcy. Na każdym kroku, w każdym czasie przypominali najeźdźcom: Walczymy, nie ustaliśmy w walce! Nie uległiśmy! Każdej godziny swojej drżyjcie o zabory, na Polsce dokonane. Wielki nieprzyjaciel Polski Bismark wyrzekł głośne zdanie: „Gdy gdzie powstaje ruchawka rewolucyjna, to poszukajcie Polaka". Tą nieprzejednaną walką ustawicznie przypominali tacy bohaterowie sprawę polską całej Europie. Budzili uznanie dla sprawy niepodległości Polski. Przypominali niezłomnie, że trzeba Polsce ujarzmionej wrócić wydartą niepodległość.

W tem, żeśmy oto niedawno odzyskali Polskę niepodległą, uczestniczą dawne zasługi Bema i bohaterów jemu podobnych.

Dziś Polska odda hołd jednemu z najwierniejszych i najdzielniejszych swych synów. A prochy jego, z dalekiej obczyzny przywiezione, przyjmie w swe łono ziemia polska, dla której trud życia poświęcił, zarówno kiedy po niej stąpał, jak kiedy od niej daleki — dla niej żył i walczył.

Wejście w życie nowej procedury karnej.

Dzień 1 lipca stanowi moment przełomowy w naszem Sądownictwie karnem. W dniu tym wchodzi bowiem w życie Kodeks postępowania karnego z dnia 18 marca 1929 r. Jest to pierwszy kodeks polski, regulujący jednolicie postępowanie przed Sądami karnemi Rzeczypospolitej, a ważność tego faktu łatwą jest do zrozumienia dla każdego nawet laika. Po dziesięciu latach niepodległości doczekaliśmy się wreszcie chwili, w której tryb postępowania karnego będzie jednakim we wszystkich zakątkach naszej Ojczyzny, w której w miejsce kilku kodeksów dawnych zaborców, będziemy mieli własne rodzime prawo w tej dziedzinie.

Unormowanie tak ważnej kwestji jest sprawą trudną. Najtęższe umysły prawnicze szereg lat zastanawiały się nad rozwiązaniem kwestyj proceduralnych, przestudjowano szereg projektów, by usunąwszy wiele rozbieżności między prawnikami poszczególnych dzielnic nadać projektowi ostateczną formę dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaznaczyć należy, że nowy kodeks posiada wiele postanowień podobnych do dotychczasowego pra-

wa austrjackiego, to też różnic między dawnym, a nowym trybem postępowania karnego nie będą tu tak zasadniczej natury jak np. w b. Kongresówce. Co do formy stylistycznej i językowej przyznać trzeba, że kodeks stoi na wysokim poziomie. Miast dawnych obcych naleciałości językowych starano się wskrzesić dawne polskie terminy procesowe, uwzględniając nowoczesną, prawniczą terminologję językową. Pisany jest nader zwięźle i zrozumiale. Kodeks ten uwzględnia też w dostateczny, choć może nie w zupełności, najnowsze prądy zachodnio europejskie, jeśli chodzi o salwowanie praw osobistych obywatela (np. kwestja aresztowania i rewizji) w której to sprawie stare kodeksy zawierały już szereg przeżytków.)

Aktualność tematu skłania nas, po tych wstępnych uwagach, do omówienia, o ile nato rozmiary i charakter artykułu dziennikarskiego pozwala, przykładowo kilku kwestyj unormowanych nowym kodeksem postępowania karnego. I tak co do właściwości Sądy grodzkie, (dawne powiatowe) rozpoznają zasadniczo sprawy zagrożone karą pozbawienia wolności do dwóch lat lub grzywną, względnie oboma karami, niezależnie od kar dodatkowych. A więc mamy do czynienia z rozszerzeniem ich zakresu działania. Inne sprawy rozpoznają Sądy Okręgowe z tem, że w sprawach, w których zdaniem oskarżyciela kara nie przekroczy 2 lat, sądził będzie uproszczonym trybem sędzia jednostkowy zaś w innych, skład złożony z 3 sędziów. Sąd Okręgowy rozpoznaje nadto środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich. Sąd Okręgowy jako Sąd przysięgłych rozpoznaje jak dotąd przystępstwa: za które najniższy wymiar kary wynosi 10 lat pozbawienia wolności, karę śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności, a nadto wszystkie przestępstwa polityczne. Które przestępstwa należy uważać za polityczne nie jest dotąd uregulowanem, to też należy oczekiwać pod tym względem postanowień praw materjalnych. Sądy Apelacyjne rozpoznają zasadniczo środki odwoławcze od orzeczeń Sądów Okręgowych. Sąd Najwyższy jest instancją kasacyjną. Sprawy nieletnich rozpoznają osobne Sądy dla nieletnich (nie wszędzie zaprowadzone) bez względu na ogólną właściwość.

Kodeks wprowadza nową instytucję oskarżyciela posiłkowego, który może domagać się zezwolenia na ściganie i popieranie oskarżenia jeśli oskarżyciel publiczny odmawia ścigania. Oskarżycielem posiłkowym jest poszkodowany, który w razie popierania sprawy przez oskarżyciela publicznego może występować w charakterze t. zw. powoda cywilnego (dawniej strony interesowanej prywatnej).

Dokonywanie rewizji jest dozwolone tylko w szczegółowo skreślonych wypadkach, ograniczających rewizję do granic koniecznej potrzeby.

Również są ograniczenia jeśli chodzi o aresztowanie. Może ono nastąpić tylko na mocy postanowienia Sądu ewentualnie a post, a to z powodu obawy ucieczki, matactwa, braku stałego miejsca pobytu określonego źródła utrzymania, niemożności ustalenia tożsamości aresztowanego, wreszcie odnośnie do przystępców nałogowych, zawodowych i recydywistów. Trwanie aresztu ogranicza dekret w dochodzeniach do 2 miesięcy, wyjatkowo trzech, zaś w śledztwie do 6 miesięcy, który to ostatni termin może być wyjątkowo tylko przedłużony. Niema więc aresztu bezwzględnego, przewidzianego dotąd przy ciężkich zbrodniach (np. morderstwo.)

Co do dochodzeń nadmienić wypada, że obecnie przeprowadzane one będą niejednokrotnie zwlaszcza w sprawach drobniejszych przez policję na wniosek oskarżyciela. Policja więc, która dotąd ograniczała się do doniesień, pełnić będzie poniekąd funkcję pomocniczą, która wymaga wysokiego poziomu inteligencji, odnośnych funkcjonarjuszy.

Jeśli chodzi o sądy Przysięgłych ważnym momentem jest obecność przewodniczącego.

Trybunał przy naradzie i głosowaniu sędziów przysięgłych. Wprawdzie udziału w naradzie i głosowaniu on nie bierze, ale fakt obecności sędziego zawodowego, udzielającego przysięgłym wskazówek i wyjaśnień przyczyni się zapewne do zmniejszenia liczby „pomyłek“ sędziów przysięgłych. Zmianą jest również, że dla stwierdzenia winy wystarczy obecnie większość zwykła głosów przysięgłych, a nie kwalifikowaną 2/3.

Odmiennie niż dotąd jest uregulowana sprawa środków odwoławczych. W szczególności na postanowienia zamykające drogi do wyroku służy stronom zażalenie do 7 dni. Przeciw wyrokom w Sądach grodzkich i Okręgowych w I. instancji służy apelacja. Wreszcie 3 środek prawny kasacja do Sądu Najwyższego może być zakładaną od wyroków sądów II. instancji, wyroków sądów przysięgłych, oraz od wyroków sądów I. instancji w sprawach karno - administracyjnych (od ostatnich dotąd nie przysługiwał żaden środek prawny. Czasokres dla zapowiedzenia apelacji i kasacji wynoszą 3 dni a dalsze 7 do wywodu. Przy zakładaniu kasacji musi być wpłacona kwota 100 zł. jako kaucja, chyba że strona ma prawo ubogich. Ten moment, że tak powiemy fiskalny charakterystyczny jest w całej procedurze gdyż np. w sądach grodzkich w sprawach prywatno skarbowych strona skarżąca musi złożyć zaliczkę 20 zł. zaś w sądach Okręg. 50 zł. na koszta.

Tych kilka pobieżnych uwag pozwoli zorjentować się w najogólniejszych zarysach z odmiennemi postanowieniami kodeksu procedury karnej.

—0—

Uroczyste rozdanie dyplomów w szkole przemysłowej T. S. L.

Dnia 25 czerwca w południe odbyło się uroczyste rozdanie świadectw absolwentkom szkoły przemysłowej żeńskiej koła T. S. L. w Nowym Sączu. W jednej ze sal zgromadzili się zaproszeni przedstawiciele Władz i Rady Miejskiej, Grono Nauczycielskie, Zarząd Koła T. S. L. oraz uczenice.

Przybyli na uroczystość: p. starosta Dr. Typrowicz, ks. prałat Mazur, p. prezes Dr. Sichrawa, p. radca Brudziana, Pow. Kom. P. P. Hanusz, członkowie Rady Miejskiej: p. Małecka, p. Uhlowa i p. dyr. Samborski oraz przedstawiciel cechów p. Rechowicz.

Z ramienia Zarządu Koła T. S. L. przemówił wiceprezes p. Markiewicz w zast. chorego prezesa p. Michalika, który podziękował gościom za przybycie oraz wyraził radość Zarządu Koła jako założyciela szkoły z jej pomyślnego rozwoju. Oto pierwsze absolwentki po zdaniu egzaminów idą na stanowiska samodzielne, aby pracować nad gospodarczem podniesieniem kraju i uniezależnieniem naszych potrzeb w dziale bieliźniarstwa, krawieczyzny czy modniarstwa od zagranicy.

Imieniem Koła T. S. L. wyraził mowca gorące podziękowanie Władzom Szkolnym za wydatne coroczne subwencje oraz Magistratowi i Radzie Powiatowej za świadczenia rzeczowe, względnie subwencje, które przyczyniają się do utrzymania i pomieszczenia tej placówki, nadto dyrektorowi szkoły p. Bronisławowi Barbackiemu i całemu Gronu Nauczycielskiemu, które stanęło przed trzema laty do pracy z całem oddaniem się dobru szkoły, aby ją budować od fundamentów. Zwracając się zaś do absolwentek, podniósł ich wytrwałą pracę, uwieńczoną tak pomyślnymi egzaminami i życzył im powodzenia na przyszłość.

Następnie p prezes Dr. Sichrawa rozdał kończącym szkołę świadectwa ukończenia szkoły i zdania egzaminu czeladniczego i w serdecznych słowach zwrócił się do nich, podkreślając wartość pracy twórczej w odrodzonej Polsce, pracy niekrępowanej kajdanami niewoli. Pokolenie dzisiejsze — mówił p prezes Dr. Sichrawa — ma możność pracować dziś w wolnej i oswobodzonej Ojczyźnie, podczas gdy starsi musieli do tak niedawna jeszcze zwracać swe wysiłki w kierunku wywalczenia i ugruntowania niepodległości. W dalszym ciągu swego przemówienia wyraził radość z tak pięknego rozwoju szkoły, zapewnił imieniem miasta w jak najlepszych chęciach pomożenia dalszemu jej rozwojowi zakończył zaś przemówienie wnosząc okrzyk na cześć p. dyr. Barbackiego i Grona Nauczycielskiego, który uczenice z entuzjazmem powtórzyły.

Z kolei nastąpiło zwiedzanie przez Gości otwartej równocześnie wystawy. pomieszczonej w 3 salach. Wyjaśnień udzielali członkowie Grona Naucz. i uczenice.

Z 17 absolwentek ukończyło szkołę 12 z postępem bardzo dobrym, a reszta z dobrym. Kilka z nich udaje się po wakacjach do Krakowa i Warszawy do seminarjum przemysłowego, po ukończeniu

Na 400-letnią rocznicę urodzin Kochanowskiego.

(1530—1930)

Na marginesie rozprawy prof. Kazimierza Golachowskiego: »Państwo, obyczaj i społeczeństwo« w utworach J. Kochanowskiego. Nowy Sącz 1929. Nakładem Funduszu Naukowego.

Takeśmy się oddalili od poezji, tak zobojętnieliśmy dla jej spraw, że wielkie rocznice literackie przechodzą bez echa, niepostrzeżenie. Zaledwie tu i ówdzie jakiś związek literacki, jakieś grono profesorów, jakaś grupa młodzieży czy literatów urządzeniem akademji, wieczorku czy stosownym artykułem przypomni nam rocznicę zgonu czy urodzin wielkiego poety, pisarza, polityka... Trudno, życie współczesne pędzi zbyt szybko, abyśmy mieli czas zatrzymywać się przy tych drogowskazach, które wzrok nasz w przeszłości kierują, abyśmy, przejęci do głębi naszej istoty materjalną współczesnością, mieli ochotę zagłębiać się w tajniki duchowych przeżyć i artystycznego piękna naszych poetów, malarzy, muzyków. A jednak i poezja winna mieć należyte, poczesne miejsce w skomplikowanym mechaniźmie naszego życia, a jednak czasem i my nauczyć się możemy jednego z naszej przeszłości, z tego co głosili nasi wielcy poeci i pisarze.

Więc też może nie powinna przejść bez echa czterechsetna rocznica narodzin naszego największego humanisty, najznakomitszego poety polskiego przed Mickiewiczem, Jana Kochanowskiego, rocznica przypadająca w roku 1930 A że nie przejdzie bez echa to zasługa prof. Kazimierza Golachowskiego, który z okazji tej zbliżającej się rocznicy napisał i wydał rozprawkę pod tytułem: „Państwo obyczaj i społeczeństwo w utworach J. Kochanowskiego“ Że temat sam pracy wybrany bardzo trafnie, bo cóż może być dzisiaj, w epoce roznamiętnienia politycznego, bardziej aktualnem, jak sprawy polityczno-społeczne? Zwłaszcza, że i od Kochanowskiego, mimo, że żył czterysta lat temu, wiele i dziś możemy się nauczyć.

Autor podzielił swą pracę na trzy części, które się wreszcie nie odcinają wyraźnie, bo treściowo wszystkie łączą się z sobą. Przedstawił więc poglądy Kochanowskiego na sprawy polityczne, myśli rozrzucone tu i ówdzie w jego poezjach, mimo, że wielki poeta politykiem nie był; dalej mamy obraz życia obyczajowego, zawarty w fraszkach i pieśniach — a wreszcie poglądy Kochanowskiego na różne warstwy społeczne.

Autor sam od siebie mówi nie wiele — częściej każe przemawiać samemu Kochanowskiemu, przytaczając dosłownie odpowiednie urywki jego utworów. Przez to czytelnik zyskuje wrażenie wielkiej bezpośredniości. Zdaje mu się, że to sam poeta przemawia. A jest tych cytatów bardzo wiele, tak, że możemy sobie z nich wytworzyć kompletny pełny obraz poglądów Kochanowskiego, na sprawy najżywotniejsze dla Państwa; co więcej, jak wyżej wspomniano, możemy się i dzisiaj wielu rzeczy nauczyć. Czytamy więc, czego żądał Kochanowski od króla, osobistości na pierwsze miejsce wszelkich spraw politycznych się wysuwającej, czego się spodziewał po Stefanie Batorym; dowiadujemy się, jak Kochanowski nie doceniał unji lubelskiej, wreszcie słyszymy jego narzekania na najważniejszą instytucję rządzącą — Sejm. I słyszymy narzekanie na swary sejmowe, przeciąganie obrad, długie owacje, a nawet przekupstwo posłów. Jakżeż aktualną jest do dziś scena obrad z „Odprawy posłów greckich“! Jakżeż aktualne są narzekania Kochanowskiego na rozterki wewnętrzne między szlachtą, na nieposzanowanie praw! Jak aktualne nawoływania do zgody!

W dalszym ciągu — w związku ze skargami na waśnie religijne i na zanik ducha religijnego dowiadujemy się, że Kochanowski przepowiadał już nawet upadek Polski, czego zapowiedzią były już i najazdy tatarskie (Pieśń o spustoszeniu Podola) Ale wielki poeta zastanawiał się też nad przyczynami tego powolnego upadku — i widział je nietylko w zaniku ducha rycerskiego, ale w pijaństwie i zbytku wynikającego z dobrobytu i bogactwa, oraz wskazywał, jak należy wychowywać młodzież na dobrych obywateli. Radzi budzić w młodzieży chęć sławy, a ta winna pobudzić ją do służby dla Ojczyzny. Nie zapomina też o wychowaniu fizycznem wskazując na konieczność zaprawiania się młodzieży do służby wojskowej.

Jak z jednej strony poeta widzi malo cnót w ówczesnem społeczeństwie, tak z drugiej wyraża się przeważnie nader pochlebnie o kobiecie o jej cnotach jako kobiety - matki, ostoji ogniska domowego.

Stosunkom społecznym poświęcił Kochanowski bardzo wiele miejsca. Uznaje jako szlachcic z krwi i kości tę warstwę, przychylnie odnosząc się do kierujących nią możnowładców, którym jednak wytykał też i błędy. Poświęca też uwagę ówczesnemu duchowieństwu, które brakiem wykształcenia i zaniedbywaniem obowiązków spotykało się z licznemi zarzutami szlachty wskutek tego obojętniejącej dla wiary.

O jednej tylko warstwie nie wspomniał poeta a oto o mieszczaństwie, zaś stanowi chłopskiemu poświęca drobne tylko wzmianki. Widać z tego, że w poglądach społecznych wyrósł nie wiele nad ówczesne uprzedzenia.

Stwierdzić więc należy, że w całokształcie twórczości dał poeta wiele rysów charakteryzujących ówczesne czasy i ludzi. Z całej jego twórczości przebija nawoływanie do jedności i zgody społeczeństwa.

Te jego wskazówki i przestrogi tak aktualne są i dziś dla każdego komu - jak poecie - dobro i potęga Ojczyzny leżą na sercu.

Rozprawa prof. Golachowskiego pisaną jest nadzwyczaj zajmująco, układ i wybór cytat nie pozostawiają nic do życzenia.

Jasny i piękny styl, oraz wysoki poziom naukowy rozprawy, spowodowały jej życzliwe przyjęcie, a pochlebne sądy wśród znawców literatury. To też sądzimy, że znajdzie się ona w rękach, nie tylko znawców i miłośników literatury i poezji.

—0—

którego będą mogły objąć stanowiska nauczycielek w szkołach przemysłowych żeńskich.

Oto ich spis: Barbara Bogulska, Anna Ficówna, Aniela Figlówna, Marja Goldstoffówna, Klara Griebłówna, Elżbieta Gruberówna, Helena Hołystówna, Stanisława Korczyńska, Marja Kulpówna, Janina Leszczyńska, Natalja Leszczyńska, Zofja Maziarska, Zofja Pilińska, Marja Schejbalówna, Marja Stadniukówna, Aniela Tokarczykówna, Marja Zacharska.

—0—

Unormowanie flisactwa w Pieninach.

Tradycyjny przejazd łódkami przez Pieniny doczekał się w bieżącym roku wielce pożądanego unormowania. Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyła się w Szczawnicy dnia 17. maja br. konferencja interesowanych czynników, w której wzięli udział: Starosta powiatu Nowy Targ Stanisław Malecki, delegaci Pols. Tow. Tatrzańskiego Prof Dr. Walery Goetel i mjr Bronisław Romaniszyn, st. Komisarz Straży granicznej B Bogdanowicz, oraz przedstawiciele flisaków, na której doszło do porozumienia i podpisania regulaminu dla flisaków w Pieninach na rok 1929.

Wedle tego regulaminu każdy flisak, właściciel łódek należy jako członek zwyczajny do Polskiego Tow. Tatrzańskiego, otrzymuje legitymację P. T. T. oznaczającą, że jest upoważniony do uprawniania flisactwa i zawierającą oznaczenie taksy flisackiej na rok bieżący.

Taksa tą wynosi w roku 1929 12 zł. od łódki na przyjazd od Niedzicy do Szczawnicy, zaś 8 zł. za przyjazd od Sromowiec Niżnich do Szczawnicy. Wycieczki szkolne zbiorowe mają 25 proc. zniżki, członkowie P. T. T. 10 proc. zniżki za okazaniem Legitymacji. Przy przewozie związuje się zazwyczaj cztery łódki razem, przyczem ilość osób dorosłych na 4 łódki nie może przekraczać 6 (oprócz przewoźników).

Listę flisaków zatwierdza każdorocznie Starostwo w Nowym Targu, w którem znajduje się ich całkowita ewidencja.

Wszyscy flisacy otrzymują (na wzór przewodników tatrzańskich) odznaki metalowe, których dostarczy P. T. T. Odznaki te mają być noszone na ubraniach w widocznem miejscu.

Konferencja poleciła flisakom o ile możności używać przy przewozie stroju góralskiego, jako zgodnego z pięknem przyrody Pienin i zachęcającego flisaków do pielęgnowania rodzimych zwyczajów, a gości do używania łódek.

Wszyscy turyści, przejeżdżający przez Pieniny zechcą w interesie wspólnych celów współpracować w przestrzeganiu tego regulaminu, a w szczególności brać flisaków o ile możności w stroju góralskim, bezwarunkowo zaś nie brać takich przewoźników, którzy nie posiadają legitymacji ani odznaki a co za tem idzie nie dają rękojmi bezpieczeństwa w czasie przejazdu łódkami przez Pieniny.

T. S. L. urządza wycieczkę na P. W. K.

Wyjazd wycieczki 5 sierpnia.

Zarząd Koła Tow. Szkoły Ludowej w N. Sączu przystąpił do organizowania wycieczki na P. W. K. w Poznaniu. Wycieczka wyjedzie z Nowego Sącza w czasie między 5-15 sierpnia br. i trwać będzie przez 5 dni, z czego 3 dni przypada na pobyt w Poznaniu a 2 dni na podróż.

Scisły termin wyjazdu z Nowego Sącza zostanie oznaczony w porozumieniu z Miejskiem biurem kwaterunkowem w Poznaniu po ustaleniu liczby uczestników wycieczki i będzie podany uczestnikom pisemnie.

Koszt przejazdu III. kl. z Nowego Sącza do Poznania i z powrotem, zakwaterowania i wyżywienia (śniadania, obiady i kolacje) w Poznaniu, oraz biletów wstępu na wystawę, do muzeów, ogrodu zoologicznego, zamku i t. p. wynosi łącznie 80 zł. od osoby. W ten koszt nie wchodzi zaprowiantowanie uczestników wycieczki w czasie trwania podróży o które muszą się troszczyć sami uczestnicy wycieczki.

Osobiste zgłoszenia uczestników przyjmuje Zarząd Koła T. S. L. **od 1-10 lipca** codziennie od godz. 6-7 po południu w lokalu Koła przy ul. Batorego 27. Można również zgłaszać się pisemnie, przyczem należy podać swój dokładny adres.

Uczestnicy wycieczki wpłacają przy zgłoszeniu połowę należytości t. j. 40 zł. a drugą połowę po otrzymaniu karty uczestnictwa, najpóźniej jednak 3 sierpnia.

Osoby mające prawo z tytułu swego stanowiska służbowego do większej zniżki kolejowej niż 50 proc. nie wpłacają do Koła T. S. L. należytości za przejazd koleją, która wynosi 32 zł. lecz zaopatrzą się sami w bilety kolejowe do pociągu, który będzie im podany pisemnie, resztę zaś należytości w kwocie 48 zł. wpłacają do Koła T. S. L. w jednej racie przy zgłoszeniu się.

Ostateczny termin zgłoszeń uczestnictwa, którym jest dzień 10 lipca musi być bezwzględnie dotrzymany, gdyż ilość uczestników wycieczki musi być podana biuru kwaterunkowemu przynajmniej na 4 tygodne naprzód. Taksamo muszą być dotrzymane bezwzględnie terminy płatności należytości, gdyż zarówno bilety kolejowe, jak koszta biletów wstępu kwater i wyżywienia opłaca się z góry przed wyjazdem wycieczki.

W wycieczce mogą również uczestniczyć osoby nie będące członkami T. S. L.

Należy się spodziewać, że mieszkańcy Nowego Sącza i okolicy skorzystają z tej sposobności i tłumnie zgłoszą swój udział w tej wycieczcie mający za cel poznania naszego dorobku dziesięcioletniego.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Dramatycznego.

Dnia 25 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa Dramatycznego, tej wielce pożytecznej placówki kulturalnej naszego miasta.

Sprawozdanie dyrekcji złożył dyrektor teatru p. Witold Barbadzki. Ze sprawozdania tego wynika, że Teatr Tow Dram. wystawił w roku sprawozdawczym będącym 11 rokiem istnienia Teatru 9 sztuk w tem 5 autorów polskich 4 zaś obcych. Frekwencja widzów wynosiła przeciętnie 86. 4 proc. Członków czynnych (grających) liczyło Towarzystwo 65. W roku sprawozdawczym przybyło 22 nowych członków. Pracę swoją Towarzystwo Dram. nie ograniczało jedynie do Nowego Sącza lecz również poza granicami miasta dało szereg przedstawień jak w Krynicy, Szczawnicy i Limanowej. Rok sprawozdawczy był rokiem czynnym, gdyż majątek Towarzystwa wzrósł znacznie i to we wszystkich działach. Uzupełniono bibljotekę teatralną, kostjumernię oraz sporządzono cały szereg nowych dekoracyj To też rok ten stanowi niejako nową cegiełkę w rozwoju tego Towarzystwa, które mimo nader ciężkich warunków zdołało dojść do dużego rozkwitu.

Po złożeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru władz Towarzystwa na rok 1929/1930. Dyrektorem Teatru wybrano ponownie p. Witolda Barbadzkiego, tegoż zastępcą p. Edwarda Fydę. Prezesem rady nadzorczej p. wicpr. Robotę, członkami zaś tej rady pp. Uhla, inż. Gdesza, prof. Bogusza i prof. Migacza.

Nowy sezon teatralny rozpocznie Towarzystwo Dram. w jesieni br. w czasie zaś ferji da kilka przedstawień w okolicznych zdrojowiskach. Należy się spodziewać, że społeczeństwo nowosądeckie pomne, że zawdzięcza Tow. Dram godziwą rozrywkę kulturalną, w nowym sezonie, poprze jak najsilniej jego usiłowania.

Echa skandalicznych stosunków w restauracji zakładowej w Szczawnicy

Dnia 21 bm. odbyła się przed Sądem okręgowym w Nowym Sączu jako Trybunałem prasowym rozprawa karna przeciw redaktorowi naszego pisma, oskarżonego przez Andrzeja Mikulaka dzierżawcę restauracji zdrojowej w Szczawnicy o obrazę czci. Wedle wniesionego przez niego aktu oskarżenia czynu tego miał się dopuścić oskarżony przez to, że w Nr. 34. Kurjera Podhalańskiego z r. 1928. zamieścił artykuł pod tytułem „Skandaliczne stosunki w restauracji zakładowej w Szczawnicy“ o następującej treści:

„Do komisarjatu policji w Szczawnicy wpłynęło przeciw właścicielowi restauracji zakładowej doniesienie o podawanie kuracjuszom zepsutego mięsa. Jak z doniesienia tego wynika pewien gość skonstatowawszy, że podane mu mięso jest zepsute odesłał je do kuchni. Po chwili powrócił kelner i oznajmił, że gospodarz oświadczył, że mięso jest w stanie dobrym. Wobec tego gość ów udał się z mięsem tym do lekarza, który skonstatował, że podane mięso istotnie jest zepsute a następnie uskutecznił doniesienie. Dodać należy, że restaurator kazał sobie za mięso to zapłacić.

Tyle doniesienia, ze swej zaś strony nie możemy pominąć tego, że w restauracji zakładowej zajście podobne mogło wogóle mieć miejsce Wszak restauracja ta powinna być pierwszorzędną a nie jakąś garkuchnią z pod ciemnej gwiazdy gdzie trują gości.

Niewątpliwie Zarząd zdrojowy wglądnie w tę sprawę, gdyż nie uchodzi by podobne stosunki miały panować w miejscowości do której przyjeżdżają ludzie dla poratowania zdrowia Kuracjuszom zaś dajemy przestrogę: uważajcie na potrawy podawane wam w tej restauracji, bo gotowiście w czasie pobytu w Szczawnicy uleczyć wprawdzie swe płuca, lecz wzamian nabawić się kataru żołądka.“

Oskarżony zastąpiony przez adwokata Dr. Bertolda Sterna zaofiarował dowód prawdy, który też w toku śledztwa wykazał prawdziwość powyższego artykułu ba co więcej okazało się, że zawiadowca tej restauracji zasądzony został przez sąd powiatowy w Krościenku za podanie zepsutego mięsa.

To też nic dziwnego, że oskarżyciel wobec tego wyniku śledztwa nie jawił się wogóle do rozprawy która zakończyła się wydaniem przez Trybunał wyroku uwalniającego naszego redaktora od oskarżenia, przyznając mu zarazem koszta postępowania karnego.

Rozprawie przewodniczył s. o. Dr. Waśko, wotowali s. o. Lesiak i s. o. dr. Paszkiewicz.

Postrzelenie żołnierza przez patrol wojskową.

Dnia 23. bm. patrol wojskowa spotkała strzelca 1 p. s. p. Franciszka Rynducha w czasie gdy tenże zapijał się w szynku Lustbadera znajdującym się w Rynku i to mimo istnienia zakazu uczęszczania do niego, przez osoby wojskowe. Na widok wchodzącej patroli żołnierz ten usiłował zbiec. Wobec tego komendant patroli gdy uciekający mimo wezwania nie stanął, użył broni. Strzał był celny gdyż trafił uciekającego w nogę.

Ranny przeniesiony został do mieszkania mjr. Dr. Foltyńskiego, który ranę zaopatrzył.

Zajście to które miało miejsce w niedzielę popołudniu a więc w czasie wzmożonego ruchu, wywołało duże zbiegowisko.

Kronika.

Osobiste

WIZYTACJA SĄDU OKRĘGOWEGO. W ubiegłym tygodniu bawił przez kilka dni na wizytacji tutejszego Sądu Okręgowego, nowy prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie p. dr Strawiński. W czasie wizytacji p. prezes wyraził się nader pochlebnie o pracy sędziowskiej tutejszego Sądu Okręgowego, mimo ciągłego ubytku sił sędziowskich przechodzących ze względu na wysłużone lata w stan spoczynku.

REGULACJA DUNAJCA POD N. SĄCZEM. W związku z zamieszczoną przez nas wzmianką o przebudowie tamy obok przystani Towarzystwa Wioślarskiego umożliwiającej dostęp na plażę Dunajca dowiadujemy się, że podana przez nas wiadomość była o tyle nieścisłą, iż roboty te przeprowadza P. Urząd dróg wodnych, pod kierownictwem p. inż. Liberata Krasuckiego. Przebudowa tej tamy jest tylko drobną cząstką prac przeprowadzonych obecnie przez Urząd ten nad regulacją Dunajca pod Nowym Sączem. Brzegi rzeki ujmowane są w szybkim tempie w tamy z dużych bloków kamienia, dalej zaś kryte darnią. Nadzwyczaj solidne przeprowadzenie tych robót daje gwarancję ich trwałości. Zakres ich obejmuje brzegi jeszcze poza Parkiem Strzeleckim. Fragmentem ich jest również niwelacja terenu nadrzecznego stanowiącego plażę sądecką. Należy też wyrazić szczerą wdzięczność p. inż Krasuckiemu zato, że w zrozumieniu potrzeb mieszkańców, a miłośników Dunajca tak życzliwie i energicznie poparł sprawę budowy plaży, wobec czego nie stoi nic na przeszkodzie wybudowania ewentualnie przez miasto skromnych kabin. Informacje powyższe przyjmą też zapewne z zadowoleniem do wiadomości mieszkańcy Wulek, których prace te chronią w przyszłości od przykrych skutków wylewu rzeki.

KOŁO URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH w NOWYM SĄCZU zawiązane zostało na zebraniu organizacyjnem w dniu 16. bm. W skład zarządu weszli, radca Stanisław Kuhnen jako prezes, oraz pp. Pasek: Trybus, Styczyński Stanisław i Śmigielski Hugo jako członkowie zarządu

TEATR TOW. DRAMATYCZNEGO dał w dniu 22. bm. jedno przedstawienie w Szczawnicy wystawiając komedję Krzywoszewskiego pt. Głuszec. Dnia 6. lipca da powyższy Teatr w Szczawnicy drugi swój występ na którym odegra komedję Hennequina i Vebera pt. Pani Prezesowa. Zaznaczyć należy, że występy naszego Teatru w Szczawnicy cieszą się dużą frekwencją publiczności.

BOHATERSKI CZYN UCZNIA GIMNAZJALNEGO. Onegdaj w czasie kąpieli w Dunajcu pod Dąbrówką natrafiły dwie dziewczynki na wir i zaczęły tonąć. Widząc to uczeń IV kl. gimnazjalnej Tadeusz Jeleń nie dużo się namyślając skoczył do wody i zdołał je uratować. Spodziewać się należy, że ten bohaterski krok ucznia spotka się z należytą nagrodą.

WIANKI. Zgodnie z zapowiedzią odbył się dnia 23. bm. staraniem Towarzystwa Wioślarskiego wielki festyn, który zakończyły „Wianki". Mimo niepewnej pogody impreza ta udała się w zupełności ściągając przeszło 2.000 uczestników. Doskonała organizacja na której czele stał prezes T-wa p. Zaroffe sprawiła, że festyn ten stał się imprezą dawno u nas nie widzianą.

Trudno na tem miejscu wspominać o wszystkich punktach programu doskonale wykonanych. Podnieść jednak należy przedewszystkiem ćwiczenia młodych członków Towarzystwa w skokach z wieży, efektowne wianki, które napełnione materjałami palnemi krążyły po stawach, wreszcie wspaniałą iluminację przez rozpalenie nad brzegami beczek z nasmolonemi szczapami.

Ognie sztuczne nie wypadły tak jak powinny a to podobno dla tego, że Towarzystwo oddało dziś wykonanie osobie, która nieumiejętnie wywiązała się ze swego zadania.

SPŁOSZONE KONIE NA ULICACH MIASTA. Onegdaj konie stojące z wozem koło dworca kolejowego, pozostawione bez dozoru spłoszone przez nadjeżdżający pociąg oderwały się od wozu i popędziły wprost na wychodzących z dworca pasażerów a następnie na trotuar. Nie dużo brakowało a byłyby stratowały żonę majora p. S gdyby nie przytomność umysłu p. Triblinga, który szybkim ruchem chwycił i przeniósł w bezpieczne miejsce. Spłoszone konie zatrzymano dopiero w ul. Jagiellońskiej przed gimnazjum II-gim.

NA DOM WAKACYJNY IM. ŚP. KS. PAWŁA SULMY złożyła apteka p. Gorzeckiego kwotę 20 zł. i apteka p. Nowakowskiego kwotę 20 zł, a to zamiast wieńca na trumnę śp. apt. Radomskiego.

WIECZOREK MUZYKALNO-WOKALNY. We środę 26. bm. odbył się w sali „Sokoła" wieczorek muzyczno wokalny, połączony z tańcami narodowemi, urządzony staraniem uczennic IV kursu żeńskiego seminarjum naucz. w Nowym Sączu. Dochód z wieczorku przeznaczono na budowę domu im. śp. Ks. Sulmy w Wierchomli Wielkiej.

WYKUPYWANIE JARZYN DO UZDROWISK. Nowy Sącz znajduje się w okresie letnim w fatalnej sytuacji, jeśli chodzi o dostawę nabiału, jarzyn i owoców na targi. Produkta te są bowiem masowo wykupywane przez handlarzy do okolicznych uzdrowisk, a ponieważ ci nie drożą się zbytnio, ludność miejscowa z trudem może nabyć te tak potrzebne produkta i to po słonych cenach. Wprawdzie istnieje zakaz wykupywania tych produktów przez obcych handlarzy przed godziną 10 rano, jednak nie jest on odpowiednio respektowany, wobec tego, że zakaz ten nie jest przestrzegany z całą surowością, jak to być winno. Przecież policja ma możność zaradzenia złemu doraźnemi mandatami karnemi, jednak nie korzysta odpowiednio z tego uprawnienia. Uważamy, że fatalne stosunki pod tym względem muszą się jak najszybciej zmienić, bo wywołują rozgoryczenie wśród miejscowej ludności.

Bilety powrotne na P. W. K. Wobec niedokładnych wiadomości o sposobie wykupywania biletów kolejowych powrotnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, oraz o zniżce ceny do jakich te bilety mają prawo, podajemy tutaj jeszcze raz dokładnie, gdzie należy kupować bilety kolejowe powrotne na wystawę i jaką one mają zniżkę ceny. Bilet powrotny na wystawę z jakiegokolwiek miasta w Polsce można kupić tylko płacąc odrazu na tej stacji na której się bilet kupuje za bilet do Poznania i z powrotem do Poznania i otrzymując odrazu obydwa bilety.

Biletu takiego nie można kupować oddzielnie do Poznania, a później w Poznaniu z powrotem i interpretacja w tym kierunku jest mylną, jak to nam wyjaśniły władze kolejowe. Informacje o zniżce 66-procentowej od biletu z powrotem należy rozumieć w ten sposób, że gdy się kupuje odrazu bilet tam i bilet powrotny, otrzymuje się 66 proc. zniżki tylko od biletu powrotnego, czyli 33 proc. zniżki od ogólnej ceny biletu tam i biletu z powrotem.

Zapowiedź reformy egzaminów maturalnych. Donoszą, że po zakończeniu tegorocznych egzaminów maturalnych i zamknięciu roku szkolnego Ministerstwo W. R. i O. P. podda szczegółowej rewizji cały dotychczasowy system egzaminów maturalnych. Reforma egzaminów maturalnych będzie zakrojona na wielką skalę i stanowić będzie znaczne ułatwienie dla uczącej się młodzieży.

Propagandowe papierosy. Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej wypuścił Państwowy Monopol Tytoniowy specjalne papierosy propagandowe gatunku Ergo. Opakowanie tych papierosów przedstawia ratusz w Poznaniu i godło PWK. Papierosy te sprzedawane będą nietylko na Wystawie Poznańskiej, ale i w całym kraju.

W sprawie egzaminów na czeladników. Ministerstwo W. R. i O. R. komunikuje, że szkolne egzaminy na czeladników dla kandydatów, którzy ukończyli w roku szkolnym 1927/28 pełny kurs nauki w szkole rzemieślniczo-przemysłowej lub w szkole zawodowej żeńskiej, odbędą się w drugiej połowie czerwca 1929 r. Ścisły termin ustalą Kuratorja Okręgów Szkolnych. Zainteresowani powinni zawczasu zwracać się do Dyrekcji swojej szkoły po informacje oraz składać podania na imię tej Dyrekcji.

Ułatwienia dla odbycia skróconej służby wojskowej. Ostatnio wydały Władze rozporządzenie w sprawie egzaminów specjalnych, na podstawie których można uzyskać prawo do skróconej służby wojskowej. Egzamin specjalny ma wykazać, że kandydat uzyskał stopień wykształcenia i rozwoju umysłowego odpowiadający 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Komisje egzaminacyjne powoła kurator okręgu. Kandydaci wnoszą podania do Kuratorjum o dopuszczenie do egzaminu specjalnego i podają, którym z języków nowoczesnych (francuski, angielski lub niemiecki) kandydat włada. Egzamin pisemny odbywa się z języka polskiego, matematyki, wybranego języka obcego i rysunków. Egzamin ustny składa się z religji, z języka polskiego i jednego z obcych, historja wraz z nauką o Polsce współczesnej geografji, przyrodoznawstwa, fizyki i matematyki. Każdy kto posiada egzamin specjalny może kompetować o prawo skróconej służby wojskowej bez względu na to czy ma ukończoną 6 kl. gimn, czy też jakąkolwiek inną szk. pow. lub zawodową.

ĆWICZENIA WOJSK. NAUCZYCIELI. Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje, że w roku bieżącym powołani będą na ośmiotygodniowe przeszkolenie wojskowe w okresie od 1 lipca do 25 sierpnia nauczyciele państwowych szkół powszechnych rocznika 1905/6, zwolnieni do rezerwy na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Karty powołania otrzymają wymienieni rezerwiści od właściwych P. K. U.

PODROŻENIE LEKARSTW. W zeszłym tygodniu podniesiona została w całej Polsce urzędowa taksa aptekarska za sporządzenie leków. Podwyżka ta dotyczy wyłącznie opłat za manipulacje przy wykonywaniu lekarstw i wynosi 25% opłat dotychcz.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Kurjer Podhalański". Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Adam Świątkowski Nowy Sącz.
Drukiem Izaka Engelberga w Tarnowie.